

TEN ROOMS OF THE MIND

PEOPLE

Transformation



LUDZIE GILLETTE

Przemiana

DZIESIĘĆ POKOI UMYŚŁU

Jest dom, w którym każdy z nas mieszka, choć nigdy go nie wybrał.

Nie ma adresu. Nie ma go na żadnej mapie. A jednak znamy go lepiej niż jakiegokolwiek miejsce, w którym naprawdę mieszkaliśmy. W środku jest dziesięć drzwi.

Niektóre otwieramy codziennie, nawet o tym nie wiedząc.

Inne trzymamy zamknięte na klucz, udając, że nie mają z nami nic wspólnego.

A są jeszcze pokoje, których sami nie zbudowaliśmy, a mimo to w jakiś sposób nosimy je w sobie. To nie jest teoria.

To nie jest podręcznik psychologii, który pokrywa się kurzem na półce.

To opowieść człowieka, który przeszedł przez te dziesięć pokoi jeden po drugim, często nie wiedząc, gdzie jest, i który teraz, z kilkoma latami więcej na karku, próbuje opisać je dokładnie tak, jak je przeżył.

Dziesięć drzwi.

Otworzyłem je wszystkie.

Jedne z ciekawością.

Inne niechętnie.

Jeszcze inne dopiero wtedy, gdy było już za późno, żeby zawrócić.

Jeśli te pokoje wydają ci się znajome, to nie dlatego, że opowiadają moją historię.

To dlatego, że gdzieś głęboko opowiadają też twoją.

Ferdinando

LUDZIE – Przemiana

Moje życie składa się z ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy, że wciąż w nim żyją.

Niektórzy zostali.

Wielu zniknęło.

Wszyscy coś po sobie zostawili.

Zdanie.

Spojrzenie.

Ranę.

Lekarstwo.

Niektóre spotkania trwają dziesięciolecia i niczego nie zmieniają.

Inne trwają minuty i przesuwają oś całego życia.

Dlatego nigdy nikogo nie lekceważę.

Ani nieznajomego, który siedzi obok mnie.

Ani kolegi z pracy.

Ani przechodnia.

Ani starca spotkanego przypadkiem.

Każdy człowiek niesie w sobie jakąś prawdę.

Czasem ludzie przychodzą, żeby nas czegoś nauczyć.

Czasem przychodzą, żeby nauczyć nas, kim jesteśmy.

I prawie zawsze rozumiemy to długo po tym, jak odejdą.

Patrząc wstecz, zdaję sobie sprawę, że nie zbudowałem siebie sam.

Nikt nie buduje się sam.

W tym, kim się stajemy, zawsze jest niewidzialna ręka.

Rada.

Odmowa.

Zdrada.

Zachęta.

Jesteśmy tym, kim jesteśmy, dzięki wszystkim, których spotykamy.

Nawet tym, o których zapomnieliśmy.

Nawet tym, których wolelibyśmy nigdy nie spotkać.

Jesteśmy.

A kto twierdzi inaczej, ten prawdopodobnie nie jest.

Ferdinando